

EXPRESS POMORSKI

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Św. Katarzyny nr. 3. Telefon nr. 326

Ha-Ge.

Ultima Thule.

Mikaszewice, 19. X. 1924 r. (Korespondencja własna.)
 Posterunek 53. most. 8. komp. G. R. P. P... oto kresy Kresów, najdalej na wschód wysunięta placówka Polski i... Europy. Dookoła lasy, gąszcze i bagna. W zimie mróz, dochodzący do 40 stopni a w lecie nieznośne skwary lub deszcze, pełne malarycznych miazmów i bezlitosnych owadów, zaś ponad głowę odwieczna „harmonia sfer”, owe tajemnicze „średnie „f” szumu dziewiczych wierzchołków wśród niesamowitego, wszelkiej tonacji rechotu żab. Gdy po długiej twardej zimie wiosenna Prypeć wylewa, zmienia się ta cała elementarna podłażka w jedno wielkie morze.

170.000 dziesięcin tej dziewiczej ziemi jest własnością Agarkowa, który by ją z przyjemnością rozparcelował, gdyby się tylko znalazł taki „głupi”, któryby to kupił. Darował on nawet władzom 100 metrowy pas lasu, wzdłuż 180 kilometrowego pogranicza powiatu lumieckiego, na wyrąb, aby tem umożliwić zabezpieczenie tamtejszej, przeważnie „suchej” granicy. Warość jednak wyrąbanego drzewa nie pokrywała robocizny, wskutek olbrzymich kosztów przewozu, przy ogólnym braku najprzemysłowszych środków komunikacyjnych. Nic dziwnego więc, że każda z będących na wykończeniu „strażnic” pochłania około 60.000 zł, jeżeli mam uwierzyć twierdzeniu inżyniera gospodarczego S., że sam dowóz 1.000 cegieł na miejsce budowy kosztuje 40 dolarów. Nie zaradzi też nikt tamtejszym cięślom ich 20 zł dziennego wynagrodzenia, kto zobaczy ich opuchnięte od komarów twarze, ma laryczne ciała i zrumienione twarze. Rzadko rozsiane osady czy futury prowadzą życie nędzne życie. Nawet niemieckie kolonie znajdują się tam w zadziwiająco prymitywnym stanie rozwoju.

Zsiadłem z konia przed chatą jednego z takich „landwirthów” niemieckiej kolonii Pszenniki, 10 km. na wschód od Mikaszewic. Jest to typowy kurnik bez komina, wśród marnie uprawionych kilku zagonów niezupełnie wykarczowanego gruntu, na którym tu i ówdzie sterczą jeszcze osmalone pniaki. Wysokie stoi kwaśnego siana i szwawaru, oraz trochę karłowatego bydła zdają się być jedynym dobytkiem tutejszej ludności.

— Dzień dobry — zachęcam do rozmowy gospodarza, zajętego w niskiej sieni swej chaty.
 — Czy mówicie po polsku?
 — Owszem! — odzywa się on uprzejmie — mówię także po rosyjsku, po rusku, po żydowsku, jak pan chce!
 — Dziwi mnie, — zapytuję od razu, — dlaczego niemieccy koloniści żyją w tak nędznych kurnikach?

— Bo niema za co wybudować lepszej chaty. Moją własnością jest to, co tu pan dokoła widzi, resztę trzeba dzierżawić i opłacać. Przed wojną płaciłem dzierżawę 1 rubel za jedną dziesięcinę, obecnie płacę za nią 10 zł — rodzina duża, trzeba płacić podatki, a resztą nie warto by lepiej się zagospodarować, bo przychodzili ci i tamci i zabierali co mogli.
 — A jak to było — pytam dalej — za czasów niemieckiej okupacji?
 — O! — wtedy było bardzo dobrze.

Trzeba podkreślić, że nie tylko w sercu niemieckich kolonistów

utkwili czasy „cesarskiej” okupacji, ale i w pamięci kresowej ludności wogóle. Skok od rosyjskiej do niemieckiej gospodarki był zanadto oczywisty aby przeszedł bez śladu, a administracja polska winna dolożyć wszelkich starań, by zastąpić ludności owe czasy niemieckich bezwzględnych, ale i rozumnych rządów. Niemiecy koloniści zamieszkują te okolice od pradziadków i gdyby nie wpływ rzadko odwiedzających ich pastorów, stanęliby od dawna na równi z niskim poziomem kulturalnym ludności białoruskiej. Oni to przeważnie zajmują się kupmem i sprzedają siana, które się stąd masami eksportuje. I ha ziemi daje tu 200 pudów (około 30 q) siana. Jedyną drogą komunikacyjną jest tu tor kolejowy, prowadzący od Mikaszewic przez granicę w głąb Rosji (dawniejszego tranzytu na Kijów). Ten tor kolejowy, obecnie nieużywany, ponieważ tranzyt odbywa się przez Baranowice lub Mogilany, przeciąga się konno lub drażyną, aby dotrzeć do naszej Ultima Thule, t. j. do owego ostatniego posterunku policyjnego nad moitem i rzeką, oddzielającą tu Polskę od Sowietów. Po obu stronach tego drewnianego mostu kolejowego leżą szczytki wysadzonych w powietrze za czasów inwazji, żelaznych mostów kolejowych. Po tamtej stronie tuż nad wodą coś budują, zaniepokojeni niezawodnie naszymi strażnicami. Dowiaduję się, że podczas ciemnych noczy służy ten most także innym celem: przepędza się z tej i z tamtej strony „krótką drogą” niepożądane elementy, i dochodzi wtedy nieraz do wymiany zdań i strzałów.

— Kopiesz sobie grób — woła warta bolszewicka.
 — Siedmiu waszych za jednego z naszych — odgraża mu się nasz.
 Czasami znów dochodzi do pewnego wzajemnego zbliżenia. Z tej i z tamtej strony nie mogą sobie dać rady z przemysłnikami, ale sami swym nie przeszkadzają, więc: aby się wykazać przed swoją władzą przełożoną wynikami swojej pracy, wskazują sobie wzajemnie zanadto śmiałym przemysłnikom.

— Jak wy tu żyjecie? — pytam bardzo dzielnego komendanta, aspiranta S. T.
 — Obowiązek, — odpowiada mi, — a jeżeli się znajdzie człowiek na jakiś czas w Mikaszewicach, to ma wrazenie, że jest... w Warszawie.
 Taka jeszcze różnica pomiędzy posterunkiem nr. 68 a jedną z ostatnich krańcowych wsi Pollesia.

Pewnego dnia arządziła Główna Komenda zdwojenie patroli. Co jednak wtedy robić, jeżeli cały posterunek liczy... siedmiu posterunkowych? Rozkaz: posterunki pójdą z jednej służby na drugą.

Niedawno odwiedzał te okolice minister spraw wewn. Hübner i sam mógł się naocześnie przekonać, że Mikaszewice funkcjonują, ale... Warszawa śpi, nie egzekutywa, lecz administracja szwankuje. I dziwić się należy, że przy takim chaosie rozporządzeń jeszcze tak dobrze się dzieje.

Wracam wieczorem z powrotem, wierzchem przez góry i lasy do Mikaszewic, tej „Warszawy” niewolników i męczenników obowiązku. W „restauracji” zbitej z desek zgromadziła się na powitanie cała „śmietanka” tamtejsza: p. Profesor, p.

Pocztmistrz, p. Soltys, p. Komendant, p. Inżynier i inni „dygnitarze”, którzy już w pełnym humorze stoją w pogotowiu do wywiadów. „Nareszcie ktoś przybył z Europy!” Ścisła się Profesor, rozrzucony do leż i zasiała je coraz to nowym kieliszkiem.

— Nareszcie doczekaliśmy się dawno oczekiwanych „racjonalnych” ludzi, bo cóż nam te ustawiczne rządowe komisje i parlamentarne wycieczki autami, skoro nami gardzą. Tyle mamy do powiedzenia, tyle do wyjaśnienia, a niema nikogo...

— Jak to, — przerywam — wszak macie osobne Towarzystwo Opieki nad Kresami, które właśnie dziś w Brześciu Litewskim, w obecności posłów i stu delegatów obraduje.

— Panie! — odzywa się Pocztmistrz niemniej rozrzucony — nam trzeba ludzi racjonalnych! My tu panu wszystko napiszemy, jak było, jak jest i jak ma być.

Co — niestety! — nie więcej nie powiedzieli ani napisali, ale za to długo jeszcze popijali.

Oto Ultima Thule!

Akty sabotażu na Kresach.

W Mikaszewicach podpalono stajnię wojskową.

LUNINIEC. Dnia 7. b. m. w Mikaszewicach (granica sowiecka) zostały podpalone stajnie, w których znajdowało się kilkanaście koni, stajonowanego w Mikaszewicach oddziału wojskowego. Wszyst-

kie konie zginęły. Spalone są również siodła i uprzęż oraz rynsztunek wojskowy żołnierzy. Istnieje podejrzenie, iż jest to akt sabotażu dokonany przez elementy antypaństwowe.

Konferencja min. Skrzyńskiego z posłem czechosłowackim.

Minister Spraw Zagr. p. Skrzyński zaprosił posła czechosłowackiego w Warszawie dr. Flidera na konferencję w dniu dzisiejszym. Podczas konferencji ma być omawiana sprawa projekto-

wanego sumarycznego załatwienia 18 umów, opracowanych wspólnie przez delegatów obu państw. Po tej konferencji posel dr. Flider wyjedzie natychmiast do Pragi.

N. P. R. dąży stanowczo do zmiany ordynacji wyborczej.

WARSZAWA, 8. 11. Posel Popiel oświadczył dziś podczas dyskusji budżetowej, iż klub NPR. będzie dążył do zmiany ordynacji wyborczej, nie sprezywał jednakże dokładnie stanowiska klubu w tej sprawie. Zapytany przez nas o bliższe szczegóły odparł. Pójdziemy na wszelkie zmiany, któreby miały na celu techniczne ulepszenie obecnej ordynacji wyborczej i systemu głosowania.

czynają się do zbyt licznych wstrząśnień wyborczych trwających po kilka miesięcy.

— Czy panowie jesteście zwolennikami pięcioprymiotnikowego prawa głosowania?
 — Jesteśmy bezwzględnie za tem prawem i przeciwstawiamy się projektowi jednomandatowych okręgów. Co do systemu proporcjonalnego gotowi jesteśmy dyskutować nad każdą formułą, która zabezpieczy z jednej strony należną klasie robotniczej w stosunku do tej sily i czebnę udział w reprezentacji narodu, a z drugiej strony będzie przedstawiał najlepszy wynik z punktu widzenia państwowego i narodowego.

„Danziger Neuste Nachrichten” o „dwulicowej dyplomacji” Herriota.

Korespondent paryski „Danziger Neuste Nachrichten”, wskazując na pobyt generała Sikorskiego we Francji w chwili, gdy Francja uznała sowieckie...

— miały wybitnie antyrosyjski charakter.

Prasa francuska pisała więc o niebezpieczeństwie niemieckorosyjskim, a gen. Sikorski o tem samym mówił do dziennikarzy w Paryżu. Równocześnie jednak na Quai d'Orsay rozmawiano z przedstawicielami sowieckimi. „Herriot zdaje się ze zrzęca Sikońskiego i polskiej misji wojskowej w Cherbourgu i Toulonie

— miały wybitnie antyrosyjski charakter.

Wiadomości w kilku wierszach.

LONDYN. (PAT.) Według informacji ze źródeł miarodajnych, jest bardzo prawdopodobne, że większość podsekretarjatu stanu zostanie powierzona osobom, które zajmowały te stanowiska za czasów ostatniego gabinetu Baldwin.

dnia jako prawdopodobny termin otwarcia parlamentu

LONDYN. (PAT.) Według doniesienia „Observera”, księżniczka Athell otrzymała w nowym gabinecie tekę ministra oświaty.

LONDYN. (PAT.) Z powodu strajku kolejowego w Austrii, pociągi niemieckie o sobowie i pospieszne dojeżdżają do stacji granicznych.

LONDYN. (PAT.) „Sunday Times” donosi, że pierwsze posiedzenie nowego gabinetu odbędzie się najbliższą środę. Prasa podaje datę 2. gru-

MONACHJUM (PAT.) Z powodu strajku kolejowego w Austrii, pociągi niemieckie o sobowie i pospieszne dojeżdżają do stacji granicznych.

Rozłam w klubie „Wyzwolenia”.

Co o nim mówi p. Witos.

WARSZAWA, 8. 11.

W związku z wiadomościami o dokonywającym się rozłamie w łonie klubu „Wyzwolenia” donajdujemy się, iż rozłam ten jest już rzeczą dyfinitywną. „Narazie” opuszczają klub pp. Wojewódzki, Bon, Szepiel i Hołowacz. Pytanie — gdzie wymienieni posłowie ulokują się i jaką nazwę przybiorą — wisi na razie w powietrzu. Najbliższe dni ściągają zapewne odpowiedź na to pytanie z wyżyn atmosferycznych na dalszy grunt sejmowy. Oczywiście, nie jest wykluczone, iż rozłam może sięgnąć głębiej.

Ponieważ na mającym odbyć się w nadchodzący wtorek posiedzeniu klubu miała być ta sprawa omawiana, przeto twierdzono, że p. Wojewódzki pragnąc uniknąć niemiłych konsekwencji — uprzedzi atak, licząc na poparcie jeszcze kilku posłów. Przy wyjściu z Sejmu spotkaliśmy grupę posłów, rozprawiającą na temat powyższy i wśród nich zauważyliśmy p. Witos, który jednak nie brał udziału w dyskusji.

— Co pan prezes sądzi — zapytaliśmy go — o rozłamie w „Wyzwoleniu”?

P. Witos lekceważąco machnął ręką.

— Pragnęlibyśmy jednak bardzo usłyszeć pańskie zdanie w tej sprawie.

— Widzi pan, — odparł po chwili Witos — do „Wyzwolenia” należy p. Dąbski. Był on generalnym referentem ustawy o reformie rolnej w Sejmie Ustawodawczym. I z tej przyczyny miał dużo do czynienia z parcelacją... w czem dochodził teraz do mistrzostwa... Gdziekolwiek się zjawia — parceluje...

W kuluarach sejmowych żywo komentowano powyższą wiadomość. Wtajemniczeni twierdzili, iż p. Wojewódzki i towarzysze ratują się ucieczką przed usunięciem ich ze stronnictwa za przekroczenia partyjne w wydanym przez ich pisemku „Wyzwolenie Ludu”. Jak wiadomo, zamieszczano tam bardzo często sprzeczne z ideologią Klubu e-nuncjacje, jak np. ostatnio o H. Sienkiewiczu i atakowano innych członków klubu.

Niemcy domagają się wypuszczenia gen. Mathusiusa.

Według doniesień dzienników, radca ambasady niemieckiej oświadczył w czasie swej wizyty na Quai d'Orsay, że rząd niemiecki domaga się wypuszczenia na wolność gen. Mathusiusa, którego aresztowanie uważa za nieprawidłowe. Odpowiedziano mu, że gen. Mathusius został aresztowa-

wany na zasadzie prawidłowej sankcji, gdyż sojusznicy zastrzeżili sobie formalne prawo ścigania winnych grabieży, dokonanych w czasie wojny nawet w stosunku do tych osób, które nie figurują na liście winowajców wojennych.

Aerostat „Anjou” skonfiskowany przez Niemców.

Aerostat francuski „Anjou” w konkursowym locie o pułhar Alfreda Leblanc, z powodu mgły przeleciał na terytorjum niemieckie i musiał lądować w Wybelsum koło Emden.

Wimapy. Pilot otrzymał rozkaz wyjazdu do Francji, co też natychmiast uskutecznił. Przed wyjazdem jednak złożył reklamację zaadresowaną do Ministerstwa Spraw Zagranicznych za pośrednictwem podsekretarjatu Rządu przy Aeronauty.

Wiadomości sportowe.

T. K. S. - Sokół 3 : 2 (0 : 2)

Gra brutalna. W ciągu gry był Sokół 2 bramki, w tem jedynkuczył sędzia Konieczkę z rąk samobójczą (Adolf Gumowski). Sędzia p. Czuczewicz.

Warszawa - Poznań 0 : 2

WARSZAWA, 9. 11. (PAT.) „Gazety Porannej” zakończyły Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Poznania i Warszawy o pułhar srebrny

Ł. K. S. - Turyści 3 : 2

ŁÓDŹ, 9. 11. (Pat.) S. a Turystami. Mistrzostwo okręgu łódzkiego pomiędzy Ł.

Cracovia - Wawel 4 : 2

KRAKÓW, 9. 11. (PAT.) a Wawelem przyniosły zwycięstwo Cracovii w stosunku 4:2.

Pogoń : Hasmonea 3 : 0

LWÓW, 9. 11. (PAT.) Pogoni w stosunku 3:0. — Czarna między Pogonią a Hasmonea 3:0.

AL. BUDRYS - BUDREWICZ.

W domku białym*

Pełna marzeń cisza otacza domek biały,
I dziwne akordy w duszy mej wydzwania:
Jakby pieśń witalną, to smutną pieśń rozstania.
I marzenia biegną, jak gdyby skrzydła miały.

Pożółkłe liścienie po polach się rozwiały,
Jak chwile beztrojski, chwile mego zarania,
Gdy ojczyste bory żegnałem wśród ich łkania,
Gdy w nich krwi bratniej potoki się polały.

Wynnan jako zbrodzień, żem ukochał swe puszcze,
Ze krwią swą zbrzydzalem święte stopnie ołtarza
Dla Wielkiej Miłości i pozogazał kuszcze.

W cichym domku białym niech duch mój przetwarza
I wyrzuci wielkie z tęsknoty słowa wieszczce,
I serca Miłością litewskie pozaraza!

Glinki, w listopadzie 1924 r.

* Z powodu rażących chochlików drukarskich zamieszczamy powyższy sonet powtórnie.

Wytyczne polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

WASZYNGTON, 8. 11. (PAT.) W Białym Domu przedstawił no dziennikarzom następujące punkty wytyczne polityki zagranicznej Stanów Zjedn.: 1) obstawanie przy idei międzynarodowego sądu rozjemczego; 2) roz-

brojenie; 3) nieskreślanie koalicyjnych długów wojennych; 4) współdziałanie w odbudowie Niemiec; 5) współdziałanie w sprawach europejskich o ile wchodzi w grę żywotne interesy Ameryki.

Propaganda monarchistyczna w Bawarii.

WIEDŃ, 8. 11. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi, że w Bawarii były następcą tronu Ruprecht rozwija gorączkową działalność. Całą propagandę monarchistyczną kieruje hra-

bia Reden. Równ. w Wirtembergii prowadzi jest propaganda na rzecz przywrócenia monarchii. Jako kandydat do tronu wymieniony jest syn księcia Albrechta Wirtemberskiego ks. Filip.

Odrzucone pretensje.

GDAŃSK, 9. 11. (PAT.) „Gazeta Gdańska” donosi, że wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku przed swoim wyjazdem do Warszawy wydał orze-

czenie głoszące, że nie może się przychylić do wywodów senatu gdańskiego w sprawie prouu na Holmie, gdyż pretensje senatu gdańskiego są nieuzasadnione.

Katastrofa kolejowa.

Wykoleił się pociąg idący z Hawru. Są zabici i ranni. PARYŻ, (PAT.) 4 ostatnie wozy, m. in. i wóz restauracyjny wyskoczyły z szyn. Wczoraj o godz. 10 wiecz wykoleił się w tunelu w odległości 10 km. na północ do Rouen pociąg pospieszny, idący z Havru.

Falshywe banknoty funtowe.

GDAŃSK, 8. 11. (PAT.) W ostatnich dniach ukazały się tu falshywe banknoty opiewające na jeden funt. Są to głownie banknoty serji C. I. 73 i C. I. 94 od numeru 300 do 900 000.

Mąż, który posiada 79 żon ojcem 134 synów i 50 córek.

Jest nim mieszkaniec Zutpansberg'a w Afryce południowej. Odważny ten mąż poślubił legalnie 79 niewiast, które go obdarzyły 134 synami i 50 córkami.

Zaciekły ten poligamista osiągnął rekord między swymi współrodakami nie, jak pisać, ilością żon, ale mnogością progeneritury.

Przetarg.

W Komisji Gospodarczej VIII Baonu Sanitarnego (Koszary Sowińskiego) w Toruniu odbędzie się przetarg ustny na odbiór odpadków kuchennych w dniu 10-ym listopada 1924 r. o godzinie 10-ej.

W. Mossakowski, por.
Oficer Prow. VIII Baon Sanit.

Hemoroidy
Czopki hemoroidalne A. Gaseckiego znane dawniej pod nazwą „Varicol”
u uwaga ból, pieczenie, krwawienia świeżenia zmniejszają guzy (żyłki) Ządać w aptekach.

Kiszki
(własny wyrób)
w poniedziałek dnia 10 bm.
Restauracja Moenke.

Najpocześniejszy
BÓL GŁOWY
u uwaga proszki dia dorosłych „z kagutkiem”
apteki A. Gaseckiego w Warszawie. - Sprzedają apteki

Sieczkę Słomiano Srut
Otreby Owies
Toco dom i ze składnicy dostarcza
SIECZKARNIA MOTOROWA
Chelmińska Szosa 21
Telefon 43

Środki na kaszel
poleca
Drogerja „Pod koroną”
Leon Rychter, Toruń,
ul Chelmińska 12 Tel 102.

Czytalcie „Express”

Ceny prenumeraty: Miesięcowa 2,50 zł. z odnośnikiem lub zamieszkałe 2 7/8 zł. za granicą 4,01 zł. Ceny ogłoszeń: W tekście specjalne 1 gr. milimetr, zwykłe 10 gr. milimetr. Drobne ogłoszenia 6 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia zaprawiane i tabliczeczka 5 kop. dziennie. Od czasu powstania Anstaltu nie udziela się. Administracja otwarta od 9-ej do 1-iej od 2-iej do 6-iej. Redakcja ul. 490 do 6-aj. Wydawca: WŁADYSŁAW SŁONKEL. Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i S-ka w Toruniu. Redaktor odp.: PAWEŁ WAWRZASZEK



Taryfy pocztowe

niezbędne dla biur i urzędów,
naklejone na karton z „eską”
::: do zawieszania poleca :::

Drukarnia Robotnicza

W. Pawlak i S-ka — Toruń, Piekary 14.



O FAKIRACH ZAKOPANYCH ŻYWCEM.

Coraz większe budzą zainteresowanie w Europie fakirzy hinduscy i ich niezwykle metody fizjologiczne. Zwłaszcza zakopywanie się żywych yogów na wielodniowe okresy, budzi zainteresowanie wszystkich. Ostatnio było nawet tematem znanego filmu „Grobowiec indyjski”. Mimo wielokrotne poruszanie tej sprawy, istotne zakopywanie się yogów zdarza się niezmiernie rzadko. Jedyny tylko taki wyodek zarejestrowali uczeni europejscy. Był to słynny yogi Haridas, który, na życzenie Maharadzy Kunjeet Singh'a dał się zakopać w Lahore na dni 50.

Portret tego Haridasa oraz postacie najsłynniejszych fakirów ujrzymy na odczycie p. Starżka Dzierżbickiego dziś, w poniedziałek, dnia 10. b. m. w auli gimnazjum męskiego. — Bilety w księgarni Ignis.

ZAPOWIEDZ RUCHU BUDOWLANEGO.

W dniu 5. bm. odbyła się pod przewodnictwem p. Wojewody Pomorskiego konferencja w sprawie uruchomienia na wiosnę rynku budowlanego. W konferencji oprócz naczelników Wydziałów Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego wzięli udział p. Starosta Krajowy Pomorski, p. Prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej, delegat Izby Przemysłowo-Handlowej, delegat Stowarzyszenia Techników, delegat Inspektoratu Warszawskiej Dyrekcji Dróg Wodnych, Szeł Inżynierji i Saperów przy D.O.K. Nr. VIII. p. Prezydent miasta Torunia oraz zastępca p. Starosty pow. toruńskiego.

Pan Wojewoda Pomorski w dłuższych wywodach przedstawił obecny stan rzeczy stwierdzając, że w parze z wysiłkami Rządu na polu ożywienia ruchu budowlanego winna iść inicjatywa i praca prywatna w tym samym kierunku. Pomorski Urząd Wojewódzki ukończył w tym roku 8 mieszkań urzędniczych przy budynku rządowym na „Czerwonej drodze”, na co uzyskano potrzebne kredyty. — Skoro dawniejsza kooperatywa mieszkaniowa, która w surowym stanie wykończyła trzy wille, zostanie zlikwidowana, przystąpi miasto do wykończenia tych mieszkań. Kredyty na ten cel potrzebne zostaną uru-

chomione z Banku Gospodarstwa Krajowego. Na budowę nowego gmachu Urząd Wojewódzki preliminował w budżecie tegorocznym sumę 500 000 zł. — Tym sposobem rozwiązały się kwestja koniecznych pomieszczeń dla gimnazjów, gdyż Urząd Wojewódzki zrezygnowałby z obecnego gmachu na rzecz Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, zaś na potrzeby Sądu Apelacyjnego w Toruniu możnaby adaptować jeden z gmachów szkolnych.

Pomorska Izba Rolnicza, mając znaczną część materiału budowlanego przystąpi do budowy własnego gmachu, skoro czynione obecnie starania o znaczniejszą pożyczkę długoterminową zostaną uwieńczone pomyslnym skutkiem.

Samorząd Krajowy o koniecznej budowie nowego Starostwa Krajowego, niestety ze względów budżetowych będzie mógł pomyśleć dopiero w budżecie na rok 1926. Delegat wojskownicy zawiadomili zebranych, że w wojskowym budżecie przewidziane są kwoty na budowę dwóch gmachów, a mianowicie: koszar dla lotników, oraz hali balonowej. Pan Wojewoda zakomunikował że staraniem Urzędu Wojewódzkiego zostanie wybudowany na wiosnę nagrobek dla pierwszego Wojewody Pomorskiego sp. Laszewskiego w Pelplinie, zaś na ścianie gmachu Urzędu Wojew. wmurowaną zostanie skromna tabliczka pamiątkowa.

W drugiej części zebrania przedstawił p. Wojewoda konieczność podjęcia kroków celem uruchomienia długo terminowych kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego w Państwowym Banku Rolnym oraz w Banku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu. Ponieważ Pomorz przy podziale kredytów niejednokrotnie zostało pominięte, delegacja ciał samorządowych pod przewodnictwem p. Wojewody przedstawił stan sprawy Premierjowi Grabskiemu.

Z powodu trudności technicznych, a od Redakcji niezależnych, numer dzisiejszy wychodzi w mniejszej objętości.

REDAKCJA „Expressu Pomorskiego”.

ZEBRANIE KOMITETU MIEJSKIEGO „TYGODNIA OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA”.

Z powodu nieobecności niektórych przewodniczących Sekcyj, zebranie komitetu miejskiego „Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa” odbędzie się we wtorek, dnia 11. b. m. o godz. 18 w małej sali „Dworu Artusa”, na które wszystkich członków poszczególnych sekcyj niniejszym zapraszam. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków.

Na porządku obrad: Sprawozdanie sekcji finansowej i rozwiązanie komitetu. (—) Jankowski, wicepr. miasta.

SPRZEDAŻ KONI.

Podaję do wiadomości, że Komenda Uzupełnień Koni Grudziądz sprzedaje drogą publicznej licytacji większą ilość koni wojskowych i źrebiąt od klaczy wojskowych, dnia 26. listopada b. r. o godz. 9-iej w Chelminie na rynku obok Magistratu.

NADLEŚNICTWO PAŃSTW. MŚCIN

donosi, że dnia 15. b. m. odbędzie się w biurze jego submisja na 170 m² drewna użytkowego ze ścińki wrzeźniowej. Bliższe warunki w „Rynku Drzewnym”.

WYROKI IZBY KARNEJ SĄDU OKRĘGOWEGO W TORUNIU.

Izba Karne Sądu Okręgowego w Toruniu zasądziła:

1. W dniu 27. października 1924 r.: Stefana Maćkowskiego bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież na karę przez 4 miesiące więzienia.

Józefa Pawlikowskiego bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież na karę więzienia przez 4 miesiące.

Stanisława Pawlikowskiego bez stałego miejsca zamieszkania na karę więzienia przez 4 miesiące. Leona Domachowskiego, robotnika z Lubicza pow. Toruń, za kradzież w rycydynie na karę więzienia przez 3 miesiące.

Leonarda Blaszczyka bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież na karę przez 3 miesiące więzienia.

Tomasza Gołębińskiego z Kowalewa, pow. Wąbrzeźno, za kradzież na karę więzienia przez 2 tygodnie.

Bronisława Kurkowskiego z Kowalewa, za kradzież 2 tygodnie więzienia.

Franciszka Przybysza z Kowalewa pow. Wąbrzeźno, za kradzież na 2 tygodnie więzienia.

2. W dniu 30. października 1924 r.: Jana Misaha z Chelmina za sprzeniewierzenie na karę więzienia przez 6 miesięcy.

Tomasza Dąbrowskiego z Wąbrzeźna za sfalszowanie dokumentu na karę więzienia przez 10 tygodni i 2 tygodnie aresztu. Bronisława Martwiga z Wąbrzeźna za kradzież na karę więzienia przez 1 miesiąc.

Jana Szykiewicza w Małych Czaplach za paserstwo na karę więzienia przez 14 dni.

Walentego Słomskiego z Chelmina za kradzież, na karę więzienia przez 14 dni.

Antoniego Drabickiego z Chelmina za kradzież, na karę więzienia przez 14 dni.

3. W dniu 31. października 1924 r.: Doróżkarza Władysława Ernsta z Torunia za zniewagę na karę grzywny 50 złotych.

Władysława Głowackiego, słusarza z Torunia, za kradzież w rycydynie na karę więzienia przez 3 miesiące.

Co grają w Teatrze? Dziś. „Podróż Hanusi do nieba”.

Co wyświetlają w kinach?

PALACE
Przed... i po ślubie...
Wspaniała sztuka filmowa w 6 aktach z Mią Marą
Nadprogram:
Najnowsze mody paryskie
Początek godz. 6, 7 i pół i 9-iej

CRISTAL
Dziś
Mowoczesna kobieta
W roli głównej słynna z pięknością: MARJA KORDA

„CORSO”
Dziś
Skazaniec z wyspy Tywa
Sensacyjny dramat w 6 aktach
Początek o godz. 1/25, w niedzielę o godz. 4

Więści z Grudziądza.

TOW. MIŁOŚNIKÓW SCENY.

(z) Przed niedawnym czasem zawiązało się Tow. Miłośników Sceny“ celem popierania i utrzymania miejscowego teatru. Wynik tej akcji jest bardzo dodatni, bo w kilku dniach zebrano przeszło 3.000 zł, co świadczy chlubnie o ofiarności grudziądzkiego społeczeństwa.

MAGISTRACKI RUCH BUDOWLANY.

(z) Dzięki staraniom budownictwa miejskiego a zwłaszcza p. budowniczego Stołowskiego został podjęty w naszym mieście ruch budowlany w całej pełni, który tem samem dał zajęcie bezrobotnym.

Na placu 21. Stycznia przy pawilonie ustępowym buduje się poczekalnię dla publiczności jadącej tramwajem. Nowość ta ze wszech miar praktyczna — jest niezmiernie pożądana, i da publiczności możliwość wygodnego oczekiwania na przyjazd wozów tramwajowych podczas słoty i zimna.

Wykonawcą poczekalni jest firma Mansfeld.

ODBUDOWA STRZELNICY.

(z) Odbudowa spalonej Strzelnicy, w której mieścił się Teatr Miejski, dzięki sprawności firmy budowlanej Peikert i Ryszewski przystępuje w szybkim tempie naprzód. Mury już wzniesione i budynek pod dachem. Wewnętrzne ściany już częściowo otynkowane. W ostatniej chwili magistrat uchwalił urządzać balkony. Obecnie pracuje się nad centralnym ogrzewaniem. O ile nie nastąpią ostre mrozy i dopisze kasa magistracka budynek w końcu stycznia może być gotowy, tak, że w lutym przeniesie się teatr do prowizorycznej swej siedziby aż do wybudow. monumentalnego gmachu teatralnego, dla którego dzięki zabiegom dotychczasowe-

go Wydziału Wykonawczego Komitetu Odbudowy architektę przygotowuje już szkice. Mając tak znakomite firmy budowlane polskie, ubolewać należy, iż jeszcze ciągle Polacy a mianowicie endecy liderzy powierzają swe prace budowlane firmom niemieckim.

BOCZNICA DO RZEŹNI MIEJSKIEJ.

(z) Do Rzeźni Miejskiej buduje miasto ze stacji kolejowej własnym kosztem dzięki usilnym staraniom decernenta Rzeźni p. radcy Nowakowskiego własną bocznice. Ułatwi to w wielkiej mierze dowóz bydła wprost na miejsce przeznaczenia, co ze względów higienicznych jest wskazane a zarazem ułatwi urzędniczym targów i wystaw na bydło i konie.

Przez tą bocznice przedmieście chelmińskie zyska znaczenie a prywatne przedsiębiorstwa w tej dzielnicy dostaną stację wyładowczą. Prace wykonują budownicy Peikert i Ryszewski.

NOWA REGULACJA

(z) Przy zburzeniu ruder przy rogu ul. Mickiewicza i Szewskiej przebudową domu narożnego ul. Mickiewicza nabrała wspaniałego wyglądu. W rozszerzeniu swem o kilka metrów jest dzisiaj jedną z najładniejszych ulic miasta. Obecnie wykonuje się na całej tej ulicy prace brukarskie w celu udogodnienia dojazdu do Rynku.

KINO ORZEŁ VARIETE

Grudziądz, Wybiekiego 19
Od 10 do 12 bm.
„Arystokrata i cyrkowka”
Dramat w 6 aktach
i
„Znajoma z u'icy”
Dramat w 6 aktach